

## INFORMACJE O KSIĄŻKACH I RECENZJE

---

STUDIA POLONIJE  
T. 27. Lublin 2006

Idesbald G o d d e e r i s, *Polonia belgijska w pierwszych latach po II wojnie światowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper” 2005, ss. 228.

W 2005 r. ukazała się na polskim rynku księgarskim publikacja belgijskiego slawisty i historyka Idesbalda Goddeerisa o Polonii belgijskiej. Autor jest pracownikiem naukowym na Wydziale Historycznym Katolickiego Uniwersytetu w Leuven. Mimo młodego wieku (ur. 1972) ma za sobą wiele publikacji, m.in. historię Polski wydaną w języku niderlandzkim we współpracy z Louisem Vosem. Najnowsza publikacja, tłumaczona z niderlandzkiego, jest kolejną z serii dotyczącej Polaków w Belgii<sup>1</sup>. Została oparta w dużej mierze na pracy doktorskiej autora dotyczącej działań politycznych Polaków w Belgii w latach 1830-1870 i 1945-1980, przedłożonej w 2001 r. w Katolickim Uniwersytecie w Leuven.

Autor pisze we wstępie, że były cztery powody opublikowania tej pracy. Po pierwsze – pragnie wypełnić lukę w badaniach nad Polonią belgijską, postrzeganą dotychczas raczej z perspektywy komunistycznej. Chce więc ukazać funkcjonowanie i rolę organizacji antykomunistycznych, z reguły pomijanych w dotychczasowych opracowaniach. Drugim powodem jest sam fakt, że książka „jest pisana z belgijskiej perspektywy” (s. 8). Pragnie również przeanalizować postawy różnych grup społeczeństwa belgijskiego wobec emigrantów. Zamierza także przybliżyć dorobek historiografii belgijskiej na temat tamtejszej Polonii. Trzecim celem jest przedstawienie niewykorzystanych dotychczas archiwalnych źródeł belgijskich, londyńskich i polskich. Ostatnim powodem napisania publikowanej pracy jest „poszerzenie zakresu pytań badawczych” (s. 9). Zamierza sięgnąć do pomijanych dotychczas czynników. Pisze, że „starał się przeanalizować czynniki determinujące tożsamość Polaków zamieszkałych w Belgii: etniczne, polityczne i społeczne” (s. 10).

Swoje badania autor próbuje oprzeć na etniczności, która „stanowi istotny kontekst rozważań nad migracjami” (s. 10). Stała się ona od lat sześćdziesiątych XX w. bardzo popularnym pojęciem i kryterium klasyfikacji imigrantów wykorzystywanym przez

---

<sup>1</sup> Polonia belgijska była w ostatnich latach przedmiotem zainteresowań m.in. badaczy z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Warto sięgnąć do artykułu: ks. J. S z y m a ń s k i, *Życie organizacyjne wychodźstwa polskiego w Belgii w okresie międzywojennym*, „Studia Polonijne” 26(2005), s. 29-75, w którym można odnaleźć bogatą literaturę.

socjologów. Szkoda jednak, że autor nie uściśla jej znaczenia. Etniczność bowiem nie doczekała się jednoznacznej definicji. Niektórzy autorzy sprowadzają etniczność do „grupy etnicznej, identyczności grupowej, zachowań członków grup etnicznych, sentymentów etnicznych lub etnicznie uwarunkowanych norm, wartości i wzorów życia, a więc wszystkich tych cech, które współtworzą specyfikę kulturową, etos danej grupy w warunkach pluralistycznego społeczeństwa”<sup>2</sup>. Z dalszej treści można sądzić, że rozumie przez etniczność chyba grupę etniczną. Jednak i to pojęcie nie jest jednoznaczne. Do głównych cech grupy etnicznej można zaliczyć: język lub zdecydowanie odmienną gwarę, wspólne pochodzenie z określonego obszaru lub od wspólnego przodka, świadomość historii i kultury, system wartości, symbolikę grupową, religię, poczucie więzi łączącej je członków przy jednoczesnym dystansie do innych grup<sup>3</sup>.

W swoich rozważaniach autor ogranicza się raczej do emigrantów pochodzących z terenu II Rzeczypospolitej posługujących się językiem polskim. Marginalnie traktuje emigrację polskich Żydów, którzy przed II wojną światową stanowili ok. 50% polskich emigrantów w Belgii. Zaznacza przy okazji, że emigracja polskich Żydów doczekała się już kilku opracowań<sup>4</sup>.

Zamierza odpowiedzieć na kilka pytań, które jasno precyzuje, przyjmując za punkt wyjścia etniczność. „Czy etniczność stanowi naprawdę taką fundamentalną i absolutną kategorię klasyfikacji i opisywania imigrantów? Czy nie ma innych cech składających się na tożsamość, które decydują o wewnętrznych podziałach jednej grupy etnicznej lub łączą migrantów różnych etniczności w jedną wspólnotę? Czy etniczność określonej grupy może dominować nad jej wewnętrznymi politycznymi i społecznymi podziałami?” (s. 10). Odpowiedzi na te pytania szukał, analizując działania polityczne i społeczno-kulturowe polskich emigrantów. Po lekturze niniejszej publikacji można dojść do wniosku, że etniczność nie była fundamentalną i absolutną kategorią klasyfikacji polskich imigrantów w Belgii. W pierwszych latach po II wojnie światowej górę brały orientacje polityczne, głównie nastawienie do komunizmu, ale także echa przedwojennych sporów dotyczących rządów sanacyjnych. Dopiero później, w latach pięćdziesiątych, po wyciszeniu sporów natury politycznej spowodowanym odpływem wielu Polaków z Belgii do Polski lub na emigrację, odżył problem etniczności. Ważną rolę w integracji polskiej grupy etnicznej odegrała religia katolicka i działalność Polskiej Misji Katolickiej. One stały się podstawą do jednoczenia polskich emigrantów. Łączyły zarówno starą, czyli przedwojenną, i nową, powojenną emigrację Polaków w Belgii.

---

<sup>2</sup> A. P o s e r n - Z i e l i ń s k i, *Tradycja a etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej*, Wrocław 1982, s. 29; A. Ś l i z, *Polska bratnia pomoc – Polish Assistance, inc. Socjologiczne studium monograficzne*, Opole 2001, s. 36.

<sup>3</sup> Przegląd literatury na ten temat zob.: Ś l i z, *Polska bratnia pomoc*, s. 13-22.

<sup>4</sup> M.in. F. C a e s t e c k e r, *Ongewenste gasten. Joodse vluchtelingen en migranten in de dertiger jaren*, Brussel 1993; J.-P. S c h r e i b e r, *L'immigration juive en Belgique du Moyen-Age à la Première Guerre Mondiale*, Bruxelles 1996; R. V a n D o o r s l a e r, *Kinderen van het getto. Joodse revolutionairen in België (1925-1940)*, Antwerpen 1995; L. S a e r e n s, *Vreemdelingen in een wereldstad. Een geschiededenis van Antwerpen en zijn joodse bevolking (1880-1944)*, Tielt 2000.

Autor osiągnął zamierzone cele. Jego wielką zasługą jest przybliżenie polskiemu czytelnikowi nie tylko dorobku naukowego belgijskich środowisk naukowych, ale i tamtejszych archiwaliów (s. 179-180), zwłaszcza zachowanych w języku niderlandzkim, na ogół pomijanych przez polskich badaczy. Na ich podstawie ukazał postawy Belgów reprezentujących interesy różnych grup politycznych i społecznych wobec polskich imigrantów. Poszerzył obszar badań nad Polonią belgijską i podjął rzeczową polemikę z wieloma, obiegowymi opiniami na jej temat w dotychczasowych opracowaniach polskich badaczy. W interesujący sposób ukazał także wiele nieznanymi dotychczas inicjatyw Polonii belgijskiej, zwłaszcza jej części o nastawieniu niepodległościowym. Dokonał także zestawienia tytułów prasowych wydawanych przez Polonię belgijską w latach 1945-1950, które na bieżąco ukazywały jej życie (s. 181-183). Wykorzystał również wywiady przeprowadzone z Polakami mieszkającymi w Belgii oraz bogatą literaturę polsko- i obcojęzyczną (s. 185-194).

Niniejsza publikacja jest efektem wysiłków autora. Składa się ona z pięciu rozdziałów poprzedzonych wstępem i zwieńczonych zakończeniem. Twórca zachował w niej podział chronologiczno-tematyczny z wyraźną cezurą, jaką stanowi przejęcie władzy przez komunistów w Polsce i uznanie jej przez większość państw latem 1945 r. W pierwszym rozdziale ukazuje polskich emigrantów przybyłych do Belgii przed 1945 r. Rozróżnia wśród nich polskich górników, Żydów, partyzantów i żołnierzy polskich armii wyzwolenczych. W drugim rozdziale przybliża czytelnikowi krajobraz polityczny Polonii belgijskiej w 1945 r. Pisze o nowych emigrantach, rozbudowie obozu komunistycznego i niepodległościowego, rozmieszczeniu instytucji i polityce belgijskiego rządu i partii politycznych wobec działalności Polaków. W kolejnym rozdziale omawia działalność polityczną migrantów. Zwraca uwagę na prasę i propagandę, działalność organizacyjną i tzw. walkę o szkoły. Następny rozdział poświęcony jest dipisom, którzy pojawili się w Belgii w 1947 i 1948 r. Autor ukazuje sposoby ich rekrutacji i zatrudnienia, liczbę oraz aktywizację tej grupy przez komunistów i chrześcijańskie oraz socjalistyczne związki zawodowe. W ostatnim rozdziale zajmuje się problemem ruchów migracyjnych Polonii belgijskiej. Podejmuje temat reemigracji i repatriacji oraz emigracji zamorskiej. W tym samym rozdziale podejmuje także rozważania o Polakach, którzy pozostali w Belgii. W zakończeniu autor podsumował wyniki swojej pracy, streszczając główne jej wątki.

Przyjęte przez autora założenia rzutowały na układ pracy, który wydaje się jednak dość zagmatwany i mało przejrzysty. Być może wpłynął na to fakt, że wydrukowana została tylko część dzieła autora. Wydana w całości może byłaby bardziej zrozumiała dla czytelnika. Brakuje jasnego sprecyzowania daty końcowej pracy. Tytuł: „Polonia belgijska w pierwszych latach po II wojnie światowej” można bowiem różnie rozumieć. Z treści wynika, że belgijski badacz pragnął zakończyć swoje badania na początku lat pięćdziesiątych. Szkoda, że nie określił wyraźnie, o jakim roku końcowym myślał. Daty: 1953 lub 1956 nasuwają się jako pewne daty graniczne. Nasilenie się represji stalinowskich w Polsce w 1953 r. było dla wielu Polaków na emigracji powodem ich pozostania. Przejęcie władzy przez W. Gomułkę w październiku

1956 r. i brak oczekiwanych zmian również był powodem do podjęcia decyzji, by budować swoją przyszłość na obczyźnie<sup>5</sup>.

Trudno zrozumieć podział pierwszego rozdziału. Nie wiadomo, jakimi kryteriami kierował się autor, dzieląc Polonię belgijską na wymienione grupy. Czy wziął pod uwagę wykonywaną profesję, choć trudno zaliczyć bycie Żydem czy partyzantem do zawodów, czy może przekonania polityczne. Choć i w tym drugim podziale pojawiają się kolejne pytania. Partyzanci byli z przekonania komunistami lub przeciwnikami komunizmu. Wprawdzie autor zastrzega się, że pierwszy rozdział w części dotyczącej dwudziestolecia międzywojennego „powstał w dużej mierze na podstawie belgijskich i polskich prac naukowych, które skonfrontował ze sobą”, a w części dotyczącej lat wojny zestawiał „z belgijskim materiałem źródłowym obszerną, ale ukazującą tylko jedno oblicze, polską literaturę na ten temat”, jednak to nie rozwiewa wątpliwości. Dla uściślenia warto zauważyć, że większe grupy żołnierzy z polskich jednostek na Zachodzie pojawiły się w Belgii dopiero po zakończeniu wojny, czyli w 1945 r. i później, a nie przed tym rokiem, jak sugeruje autor.

Interesująca jest treść drugiego rozdziału, w którym autor próbuje nakreślić krajobraz polityczny Polonii w 1945 r. Dokonuje podziału według relacji do komunizmu i porusza także problem stosunków między rządem londyńskim i przedwojennymi migrantami oraz nastawienia polityków belgijskich do władz w Londynie i w Warszawie. Na podstawie zgromadzonych źródeł próbuje odtworzyć m.in. różne stanowiska polityków niepodległościowych wobec rządu znad Wisły i ich wewnętrzne spory. Jednak i tutaj rodzą się wątpliwości i pytania. Autor nie precyzuje w tytule rozdziału, o jaki krajobraz polityczny chodzi. Z treści wynika, że traktuje nie tylko o podziałach wewnątrz Polonii, ale i o polityce Belgów wobec niej. Czy nie lepiej więc byłoby sprecyzować lub zmienić tytuł rozdziału? Problematyczne staje się z tej perspektywy umieszczenie tutaj paragrafu noszącego tytuł: „Nowi emigranci”. Niejasne jest także sformułowanie: „Rozmieszczenie instytucji”. O jakie instytucje chodzi i dlaczego autor ograniczył się tylko do Brukseli?

Trzeci rozdział zatytułowany „Mobilizacja polityczna migrantów” dotyczy szeroko pojętej aktywności różnych grup Polonii belgijskiej, głównie zaś komunistów i londyńczyków. Autor ciekawie przedstawia ich działalność na polu wydawniczym, połączonym z propagandą, i szkolnictwa. Ukazuje mechanizmy i hierarchię działania zarówno zwolenników rządu warszawskiego, jak i londyńskiego. Na uwagę zasługuje sprawa szkolnictwa (s. 107-118). Z podziału spisu treści można wyciągnąć wniosek, że istniały polskie szkoły podstawowe i wyższe. O inicjatywach obozu niepodległościowego na polu szkolnictwa wyższego nie wspominali wcześniej badacze<sup>6</sup>. Warto

---

<sup>5</sup> W. R o s z k o w s k i, *Historia Polski 1914-2001*, Warszawa 2002, s. 219-221, 227-246.

<sup>6</sup> M. Ż m i g r o d z k i, *Przeobrażenia i stan aktualny polonijnej oświaty szkolnej w Belgii*, w: *Szkolnictwo polonijne po II wojnie światowej. Przeobrażenia i potrzeby*, red. A. Kopruckowniak, Lublin 1980, s. 73-86; *Szkolnictwo polonijne w krajach Beneluksu do 1980 roku*, w: *Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i rozprawy*, red. A. Kopruckowniak, Lublin 1986, s. 223-244; W. E d e r, *Z dziejów szkolnictwa polonijnego w Belgii*, „Przegląd Polonijny” 3(1977), z. 1(5), s. 111-123.

zauważyć, że polskich szkół wyższych w Belgii nie było. Polacy podejmowali bowiem studia w uczelniach belgijskich. Wspomniany przez autora Ośrodek Wyższych Studiów Polskich w Belgii, utworzony latem 1945 r., udzielał pomocy polskim studentom i badaczom. Podobną rolę spełniał Komitet Pomocy Polakom Studiującym w Belgii utworzony w 1946 r. i przekształcony w Polski Instytut Naukowy. Nie były to jednak uczelnie wyższe, lecz instytucje pomagające w zdobywaniu wykształcenia wyższego i wspierające badania polskich uczonych.

W kolejnym rozdziale autor omawia zagadnienie osób przybyłych do Belgii w 1947 i 1948 r. z obozów przejściowych w Niemczech, tzw. dipisów<sup>7</sup>. Na szerszym tle ujmuje więc przyczyny kolejnych fal Polaków przybywających do Belgii i ich dalsze losy. Z lektury wynika, że mowa jest o tzw. Bałtach, do których władze belgijskie zaliczały nie tylko Litwinów, Łotyszy i Estończyków, ale i Polaków, Ukraińców, Jugosłowian i inne narodowości wschodniej Europy. Wśród nich Polacy stanowili ok. 50% rekrutowanych do pracy w belgijskim przemyśle. Można odnieść wrażenie, że autor zbyt szeroko rozpisal się tutaj o działalności belgijskich związków zawodowych, tracąc z oczu sprawę Polaków.

Ostatni, piąty rozdział autor poświęca emigracji Polaków z Belgii. Jednak umieszcza w nim także paragraf o części Polonii, która pozostała w tym kraju. Czy nie lepiej byłoby umieścić go w innej części pracy? Dość dziwnie brzmi pojęcie „reemigracja” w zestawieniu z „repatriacją”. Wprawdzie autor czyni rozróżnienie i wyjaśnia je, ale czy nie byłoby lepiej używać sprawdzonych już wzorców? W polskiej literaturze przyjęło się używać powszechnie to drugie na określenie zjawiska powrotu Polaków do Ojczyzny po II wojnie światowej.

Po lekturze całej książki nasuwa się sugestia, by dokonać innego, bardziej przejrzystego podziału zaprezentowanego materiału. Czy nie byłoby lepiej przedstawić najpierw całościowo różne fale migracyjne Polaków przybywających do Belgii aż do 1948 r., czyli pojawienia się ostatniej grupy dipisów? Przy okazji można było naświetlić belgijskie tło historyczno-polityczne tych migracji. Potem można było omówić podziały społeczno-polityczne wśród Polaków. Kolejnym zagadnieniem mogła być polityczna aktywność środowisk: komunistycznego i niepodległościowego po zakończeniu II wojny światowej i sprawa repatriacji. Ostatnim zagadnieniem mogło

---

<sup>7</sup> K. D o p i e r a ł a, *Displaced Persons*, w: *Encyklopedia Polskiej Emigracji i Polonii*, t. I: A-E, red. K. Dopierała, Toruń 2003, s. 420: pojęciem *dipisi* (z ang. *displaced persons* – wysiedleńcy, uchodźcy) określano osoby, które nie wróciły z różnych przyczyn do kraju zaraz po zakończeniu II wojny światowej i przebywały w trzech strefach okupacyjnych Niemiec. Zaliczano do nich przymusowych wysiedleńców, osoby wywiezione na przymusowe roboty do III Rzeszy, głównie z Europy Wschodniej, i osoby uwolnione z obozów koncentracyjnych oraz siłą ewakuowane wraz z cofającym się frontem. Zostały umieszczone w obozach przejściowych, w których oczekiwały na powrót do kraju lub na emigrację. Większość z nich powróciła potem do swoich krajów. Do jesieni 1945 r. dipisi byli pod opieką wojskowych władz okupacyjnych. Do końca lipca 1947 r. opiekowała się nimi UNRRA (United Nations Relief and Reconstruction Administration). Następnie pieczę nad nimi przejęła IRO (International Refugee Organization) do czerwca 1950 r. Od połowy 1950 r. dipisi podlegali administracji Republiki Federalnej Niemiec, która zaczęła likwidację obozów.

być ukazanie tej części Polonii, która podjęła emigrację zamorską lub pozostała w Belgii.

Układ książki zaskakuje przeciętnego czytelnika przyzwyczajonego do „klasycznego schematu” z przypisami na każdej stronie. Przesunięcie przypisów na koniec książki i brak ich podziału na poszczególne rozdziały utrudnia lekturę tekstu. Zdziwienie może wywołać także podział bibliografii złożonej z pięciu części.

Mimo tych zastrzeżeń książka jest jedną z niewielu publikacji pisanych o Polakach i Polonii z perspektywy obywatela kraju, do którego udawali się polscy emigranci. Ukazuje nowe płaszczyzny badań na podstawie tamtejszych archiwów, które na ogół pomijali dotychczas polscy autorzy. Należy żywić nadzieję, że belgijski autor będzie kontynuował swoje zainteresowania i stanie się inspiracją dla innych zachodnich badaczy. Jego publikacja w pełni zasługuje na uwagę czytelnika pragnącego poszerzyć swój zasób wiedzy na temat belgijskiej Polonii.

Ks. Sławomir Zabraniak

Ks. Anastazy N a d o l n y, *Polskie duszpasterstwo w Austrii po drugiej wojnie światowej 1945-2001*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2004, ss. 475.

Książka została skomponowana z dwóch części według kryterium czasowego i przedmiotowego.

Część pierwsza, dotycząca duszpasterstwa w zachodnich strefach Austrii w latach 1945-1966, podzielona na trzy rozdziały: I. *Organizacja polskiego duszpasterstwa* (s. 55-80); II. *Przejawy życia religijnego i formy duszpasterstwa* (s. 81-117); III. *Działalność społeczno-kulturalna i charytatywna* (s. 118-140), ponadto została uzupełniona załącznikiem zawierającym biogramy polskich księży pracujących w zachodniej Austrii w latach 1945-1966 (s. 141-175).

Część druga (s. 177-428), przedstawiająca działalność księży zmarłych w latach 1945-2001, jest podzielona na pięć rozdziałów: I. *Struktury terytorialne i personalne* (s. 179-233); II. *Przejawy życia religijnego i formy duszpasterstwa* (s. 234-295); III. *Opieka duszpasterska nad dziećmi i młodzieżą* (s. 296-321); IV. *Działalność społeczno-kulturalna* (s. 322-382); V. *Kahlenberg i jego rola w życiu wiedeńskiej Polonii. Wiąż z Macierzą i Polonią na świecie*.

Zasadnicza zawartość książki została ujęta w ramy stanowiące informacje wstępne: trójjęzyczny (po polsku, niemiecku i angielsku) *Spis treści* (s. 5-10); *Przedmowa* sporządzona przez Jana Bernarda Szlagę – biskupa pelplińskiego (s. 11-13); *Wykaz skrótów* (s. 15); *Wstęp* (s. 17-26); *Wprowadzenie historyczne – Polacy w Austrii po drugiej wojnie światowej* (s. 27-52) oraz opracowania kończące publikację: *Zakończenie* (s. 429-432); *Bibliografia* (s. 433-448); *Wykaz tabel, map i ilustracji* (s. 449-